

# A3C

PISMO CODZIENNE

## INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

## NASZE ABC

## Cień gałązek oliwnych

Układ rzymski i porozumienie Komitetu Trzech przesądza właściwie już w zupełności los Saary. Plebiscyt, mający się odbyć 13 stycznia r. 1935, będzie już tylko prostą formalnością, której wyniki jedynie podkreślą, w obecnych warunkach, wielki triumf agresywnego niemieckiego nacjonalizmu.

Nie można już wątpić, że front obrony Saary został zupełnie złamany — nie tylko moralnie, ale i faktycznie. Niema bowiem o co walczyć, skoro sama kwestja już nie istnieje. Nawet nie mówiąc już o „wolnej Saarze“, która nawet warunków na utrzymanie status quo, głoszonego przez antyfaszystowski front jednocy Brauna i Pfrodta i czarny front katolicko-protestancki.

Zawarte porozumienie ma m. in. zabezpieczyć los tych, którzy opowiedzą się przeciw powroci Saary do Niemiec Hitlera, ale pewnie niewielu będzie teraz zwolenników tej całkowitej czezej manifestacji. Błodo wypadnie zapewne ilość głosów, rzuconych przeciw Hitlerowi. Triumf Trzeciej Rzeszy będzie pełny i wydaje się, że nawet Hitler nie przypuszczał, iż nastąpi on w takich rozmiarach.

Oczywiście, było rzeczą jasną dla każdego, kto orientował się w stosunkach i w układzie sił Saary, że Zagłębie posiadające 30-procentową ludność niemiecką jest niemieckie. Problem polegał jedynie na tem, czy ma być ono przyłączone do Trzeciej Rzeszy. Słowem, czy Saara powróci teraz do Niemiec. Entuzjastami takiego powrotu nie byli, rzecz jasna, ani socjaliści i komuniści, ani katolicy, dla których obecny stan trwający w Saarze był bezwzględnie korzystniejszy. Oni więc, pragnąc — a przynajmniej głosząc — narówni z częścią szlitteryzowanych mieszkańców Saary przyłączenie Saary do Niemiec, nie mogli chcieć przyłączenia jej do Trzeciej Rzeszy. W tych warunkach przy bezwzględnej większości niemieckiej istniała pewna możliwość utrzymania status quo, a w każdym razie poważna liczba głosów rzuconych na tę szalę mogłaby nawet w razie przyłączenia Zagłębia znaczyć (w sensie moralnym) bardzo wiele.

Dziś sytuacja zmieniła się całkowicie. Komuniści i socjaliści będą oczywiście walczyć, ale jedynie dla honoru. Katolicy nie będą chcieli się narażać i walczyć, bo niema już celu.

Sytuacja jest szczególnie wygodna dla Hitlera. Daje mu nowe atuty w rozgrywce wewnętrznej i zewnętrznej. Półsłówkami i niedopowiedzeniami daje on przecież poznać, że Saara ma być wstępem do dalszych akcji rewindykacyjnych.

Hitler stał przed możliwością wielkiej porażki, a znalazł się u progu ogromnego sukcesu. Ten sukces ułatwiły mu w ogromnej mierze czynniki zewnętrzne.

Nie chodzi tu o to, że Saara zostanie przyłączona do Niemiec. Stałoby się to wcześniej lub później. Dlaczego jednak uprzedzono plebiscyt i moralną rozgrywkę, dlaczego przedwcześnie zrezygnowano i przeprowadzono przedwcześnie ugodę? Musiał być ktoś, komu na tem w tej chwili zależało, komu to bardzo leżało na sercu.

Francja udzieliła swej aproba-

## Krwawe starcia w Leningradzie i Moskwie

# Zamordowanie „bolszewika ze stali“

### hasłem wybuchu kontrrewolucji w Sowietach?

Jak donosi angielski „Daily Herald“ z Moskwy, wśród wyższych sfer sowieckich wyrażane jest przekonanie, że morderstwo Kirowa zostało dokonane z inspiracji obcokrajowych terrorystów, zbliżonych do tych kół, z których wyszli mordercy prezydenta Doumer'ra, Barthou i króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

Zamordowanie Kirowa wywołało ogromne wrażenie w całym Związku Sowieckim. Od r. 1918, gdy zginął prezes „Czeki“ Juricki oraz dokonano zamachu bombowego na Lenina w Moskwie, żaden z wyższych kierowników władzy sowieckiej nie był zabity. Wypadki teroru w stosunku do przedstawicieli władzy sowieckiej miały miejsce jedynie na terenie zagranicznym. W Szwajcarii padł z ręki zamachowca delegat na konferencję w Lozannie w r. 1923 Worowski, a w r. 1927 zginął poseł sowiecki w Warszawie Wojkow.

Podczas pogrzebu Kirowa pracowała we wszystkich zakładach hyła przerwana. Syreny fabryczne oddawały sygnały, a w Leningradzie tysiące robotników z pochodzami szło w kondukcje, na czele którego znajdowali się najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawici-

ciele armji, pisarze, artyści, urzędnicy. Niesiono czarne sztandary i portrety zamordowanego. Zwłoki zabitego wystawione były na widok publiczny. Trumna, którą wystawiono później w pałacu uryckim, tonęła w sztandarach i kwiatkach. Straż przy niej pełnili delegaci stowarzyszeń robotniczych oraz najbliżsi towarzysze zmarłego.

Z twarzy zamordowanego zdjęto maskę pośmiertną.

Osobiste pobudki zamachu zdają się być wykluczone. Komunikaty urzędowe są lakoniczne. W Rosji zabójstwo uważane jest przez jednych za wynik złagodzenia kursu, i ci właśnie nawołują do podjęcia jaknajostrożniejszych represyj, inni znów przypuszczają, że pewne koła rosyjskie inspirowały mordercę, ludząc go możliwością ucieczki zagranicę.

Kirow był bardzo bliskim przy-

jacielem Stalina i posiadał olbrzymie wpływy w Leningradzie. Jako członek „Politbiura“, wpływał bardzo znacznie na całą politykę Rosji Sowieckiej.

Kiedys Kirow był dziennikarzem, poprowadził czerem. Od 1904 r. należał do partji bolszewickiej. W 1906 r. skazany był na 5 lat więzienia, a rewolucja ocaliła go przed zesłaniem na Syberję.

LENINGRAD, 5. 12. — Nagły przyjazd najwyższych dostojników państwa sowieckiego na czele ze Stalinem bezpośrednio po zamordowaniu Kirowa („bolszewika ze stali“) zdaje się wskazywać, że rząd sowiecki uważa, iż nie chodzi tu o jakiś indywidualny akt teroru, ale że przygotowuje się ostra ofensywa kontrrewolucyjna, sygnałem dla rozpoczęcia której było właśnie dokonane morderstwo. W Leningradzie mówi się wyraźnie o spisku kontrrewolucyjnym, zorganizowanym przez emigrantów i białogwardystów. Wybuch spisku został powstrzymany wskutek wykrycia kilku ogniw organizacyjnych i zdrady kilku ze sprysiężonych.

Jak wynika jakoby z dotychczasowych wyników śledztwa, kontrrewolucjoniści zorganizowali się wewnątrz O. G. P. U. oraz w armji i mieli za sobą znaczne siły, gotowe do wystąpienia. Szczególnie garnizony w Leningradzie i Moskwie miały odnieść się przychylnie do planów spiskowców.

Aresztowanie 68 osób w Leningradzie i 39 w Moskwie zapobiegło narazie wybuchowi rewolty. W czasie składanych zeznań przez aresztowanych mieli oni wyjaśnić, że przygotowany był również zamach na Stalina oraz, że znaczne siły O. G. P. U. i wojska miałyby być wciągnięte do akcji.

RYGA 5. 12. Aczkolwiek w oficjalnej prasie sowieckiej brak jakiegokolwiek wyjaśnienia, to jednak drogą pośrednią, jak donosi prasa łotewska, dochodzą wiadomości, że sytuacja w Sowietach jest niezwykle poważna, w wielu miejscowościach przeprowadzane są śledztwa i czystka wśród O. G. P. U. Policja poszukuje również tajnych arsenałów, gdzie miała być przechowywana broń, magazynowana w olbrzymich ilościach.

Potwierdzeniem tych wiadomości, są zarządzenia, wydane przez centralne władze sowieckie. Już przedewszystkiem rozmiar zarządzeń wskazuje, że władze muszą czuć się poważnie niepokojone, jeśli wskutek zamachu zmobilizowano kilka garnizonów w większych miastach, przedewszystkiem w Leningradzie i Moskwie.

Charakterystyczne jest ponadto, że rozpoczęły się masowe aresztowania członków OGPU oraz członków partji. Podlegają oni specjalnemu trybunałowi do rażnemu. Wielu spośród nich grozi kara śmierci. Wyroki wykonywane są natychmiast.

W szeregach policji politycznej dokonywana jest gruntowna czystka. Wszyscy urzędnicy, którzy bezpośrednio i pośrednio mieli styczność z bezpieczeństwem: osoby Kirowa, zostali usunięci ze stanowiska i również postawieni przed trybunałem za bezczynność i niedopatrzność. Spośród wyższych członków partji i członków O.G.P.U. aresztowano 72 osoby.

Równocześnie wydano specjalne zarządzenia trybunałom, które w wypadku teroru mają przeprowadzać śledztwo w ciągu 10 dni, przedstawiać oskarżenia i skazywać na 24 godziny przed-

A. S.

## Afera łapownicza

### Czy przekupywano policję obyczajową?

W Sądzie Okręgowym jest dzisiaj rozpatrywany sensacyjny proces o przekupienie przodownika Urzędu Śledczego, Stefana Zembrzkiego, przez dyrektora hotelu „Saskiego“ w Warszawie. Dyrekcja hotelu płaciła Zembrzkiemu stałą pensję, w zamian za co dowiadywała się o zamierzonych rewizjach policji obyczajowej.

W grudniu 1933 r. sędzia śled-

czy otrzymał zawiadomienie od Henryka Grunwalda, pomocnika portiera hotelu „Saskiego“, że zarząd tego hotelu w r. 1933 opłacał przodownika Urzędu Śledczego w Warszawie, Stefana Zembrzkiego, za ostrzeżenie przed rewizjami. Wskutek tego zameldowania wszczęto śledztwo, na którego podstawie stwierdzono, że zarządzający hotelem, Feliks Makowski, na początku stycznia

1933 r. polecił portierowi, Józefowi Zwierzechowskiemu, wyszukać funkcjonariusza policji, który dałby się przekupić i zawiadomił o mającej nastąpić rewizji w celu uniknięcia protokołów karnych za uprawianie na terenie hotelu nierządu. Zwierzechowski za pośrednictwem swego znajomego, niejakiego Antoniego Mrozowskiego, zapoznał się z Zembrzkiem i prosił go o przybycie do dyrekcji hotelu. Zembrzki kilka-krotnie zjawiał się w hotelu, nie zastając Makowskiego, wreszcie porozumienie nastąpiło. Zwierzechowski dostał 100 zł. i otrzymał zapewnienie, że nadal systematycznie pobierać będzie stałą pensję w wysokości 50 zł. miesięcznie. W zamian za to Zembrzki zobowiązał się zawiadamiać hotel o grożącej rewizji.

Jak zostało stwierdzone, Zwierzechowski trzykrotnie odebrał od Makowskiego pieniądze i za każdym razem wydawał pokwitowanie, opiewające na „wydatki administracyjne“.

Od chwili otrzymania pierwszych 100 zł. Zembrzki rozpoczął systematycznie uprzedzać hotel „Saski“ przed rewizjami policji obyczajowej, skutkiem czego kilkakrotnie rewizje, jakie były zarządzane, nie dawały żadnych rezultatów. Stan ten trwał do lipca 1933 r., w tym bowiem czasie Makowski, dowiedziawszy się o aferze łapowniczej wywiadowcy Steinberga i poprzedniego zarządu hotelu „Saskiego“, przestał dawać łapówki, obawiając się przykrych konsekwencji. Zembrzki nie zawiadomił więcej hotelu o rewizjach.

Kiedy to wszystkie okoliczności zostały wyjaśnione, władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji afery, aresztując trzech jej bohaterów: Zembrzkiego, Makowskiego i Zwierzechowskiego, który pośredniczył przy łapówkach.

Zbadani na rozprawie Zembrzki i Makowski nie przyznali się do winy. Zembrzki wyjaśnił, że chociaż Zwierzechowski proponował mu ostrzeżenie hotelu „Saskiego“, to jednak na to nie zgodził się, a nawet czuł się obrażony i spolekował rozmowę, Makowski dowodzi, że nie wręczał pieniędzy przodownikowi. Raz dał 100 zł. Zwierzechowskiemu na różne wydatki i — o ile mu wiadomo — portjer na własną rękę użył tych pieniędzy na łapówki dla policji. Sam jednak nie wiedział, czy Zwierzechowski opłaca policję i kogo przekupuje.

Natomiast trzeci oskarżony, portjer hotelu „Saskiego“, Zwierzechowski, przyznał się do winy i potwierdził wszystkie okoliczności, zawarte w akcie oskarżenia. W charakterze świadka zeznawać będzie p. Stanisław Paleolog z brygady obyczajowej Urzędu Śledczego.

## Zjazd wojewodów

Dziś o godz. 10-tej min. 30 rano w sali konferencyjnej ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozpoczął obrady zjazd wojewodów. Otwarcia obrad dokonał minister Kościalski. Na otwarciu obecny był także p. premier prof. Koźłowski.

Zjazd, którego tematem obrad są sprawy administracyjne, samorządowe i społeczne, potrwa trzy dni.

## Wskutek łagodnej zimy Bankrutują kupcy

Wyjątkowo łagodny przebieg zimy tegorocznej odbił się fatalnie na niektórych gałęziach handlu, szczególnie zaś na fabrykach trykotaży, wytwórniach gotowych ubiorów i t. p. W ostatnich dniach 12 firm, handlujących gotowymi ubraniami, a posiadających sklepy na ul. Miodowej, zawiesiło wypłaty.

## Ferie świąteczne

Kuratorja szkolne wydały zarządzenie w sprawie tegorocznych ferij Bożego Narodzenia. Jak w roku ubiegłym, przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać będzie od 22. b. m. do 15 stycznia.

## Monety srebrne z podobizną marsz. Piłsudskiego

Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Ministra Skarbu (wchodzące w życie z dniem dzisiejszym), które ustala nowe wzory monet srebrnych wartości 2, 5 i 10 złotych.

Nowe monety zawierać będą z jednej strony głowę marsz. Piłsudskiego, z drugiej orla z napisem dokoła „Rzeczpospolita Polska“ oraz z dodaniem pierścienia ze stylizowanych promieni.

Obok nich pozostaną w obiegu monety dotychczasowego wzoru, z głową kobiety.

## Ulgi instalacyjne przy zakładaniu telefonów

Wraz ze zmianą taryfy telefonicznej na terenie Warszawy PAST zapowiedziała, że w niedługim czasie, wzorem innych miast, wprowadzi w Warszawie paromiesięczny okres ulgowy dla zakładania instalacji nowych telefonów.

Okres ulgowy, który trwać ma na terenie Warszawy, Łodzi i Białogostku przez cztery miesiące, wprowadzony zostanie przez PAST-ę już od 10 grudnia r. b.